

TENDENCJE WE WSPÓŁCZESNEJ ARCHITEKTURZE KRAJOBRAZU: DEKORATORSTWO ROŚLINNE, KONSERWACJA, PRZYRODNICZE REGUŁY PROJEKTOWANIA ZIELENI

Trends in the Modern Landscape Architecture: the Decorativeness with Plants,
the Conservation, the Natural Rules of Green Design

Liliana Hilsberg, Ciepło i Ogrody s.c.

Streszczenie

Trzy wyraźne tendencje można zaobserwować we współczesnej architekturze krajobrazu. Nie są to wyróżniane powszechnie style, czy prądy, ale sposób podejścia do czasu. Ponieważ dziedziną architektury krajobrazu jest projektowanie i pielęgnacja układów żyjących, całokształt działań musi kontynuację i rozwój życia zapewniać. Jednak najpowszechniej występującą – w mojej ocenie – tendencją jest konserwowanie czasu teraźniejszego, przedstawianie od razu dojrzałej kompozycji, która tylko w tym stanie jest uważana za gotowe dzieło. Podejście to nazywam dekoratorstwem roślinnym. Druga tendencja, konserwacja, jest próbą (niestety, niekiedy całkiem udaną...) zatrzymania czasu przeszłego, powrotem do dawnych rysów kompozycyjnych starych założeń zieleni, bez względu na ich obecny stan i przyszłą możliwość rozwoju. Miarą życia danej przestrzeni jest jednak zawarty w niej czas przyszły. Projektowanie i pielęgnowanie zieleni zgodnie z regułami przyrodniczymi powinno go zapewniać.

Summary

Three trends could be noticed in a modern landscape architecture. They are not styles but attitudes towards the time. For landscape architecture medium there are living structures, designing and maintenance must provide continuity and development of life. But the most common trend is – from my point of view – conservation of present time. The mature, grown up composition is esteemed, so it is created from the very beginning of a given green area. I call this attitude to be decorativeness with plants. The second trend, called conservation, conserves past time, old features, despite of contemporary condition of the park and its desirable future. Third trend, designing and maintenance accordingly natural rules makes future time existing in the space, so continuity of life is possible.

Na kartach książki zrealizowane artystyczne wizje przestrzeni, fotografowane o różnych porach dnia (czasem – wieczorem) są bezludnymi lub prawie pustymi kawałkami świata. „Atlas współczesnej architektury krajobrazu to wspaniały przegląd starannie wybranych projektów związanych z planowaniem przestrzeni na całym świecie (...)”. Tekst ten jest fragmentem jednej z dwóch przedmów do sporych rozmiarów książki pod powyższym tytułem, wydanej w 2009 roku w Polsce przez wydawnictwo Top Mark Centre. (TMC). Przygnębiające to dzieło. Zawstydzające. Kipiel najnowszych pomysłów architektów krajobrazu, zrealizowanych i niszczących nieodwołalnie niemal każdą przestrzeń z zaprezentowanych w książce. Nieliczne przykłady mają w sobie trochę ciepła i życia, zachęcają do pobytu, dając także nadzieję na rozwój żywej materii, która jest podstawowym tworzywem w architekturze krajobrazu.

Omawianie szczegółów wspomnianego almanachu nie jest jednak przedmiotem tego artykułu, ponadto pokazanych tam realizacji nie znam osobiście. Siedzę w swoim zaścianku obok granic stolicy średniej wielkości państwa środkowoeuropejskiego, czasem wyjadę nie bardzo daleko; na własne oczy widziałam niezbyt rozległy kawałek Ziemi. Dogłębne poznawanie świata nie jest jednak uwarunkowane rozległością odwiedzanej przestrzeni. Jest wynikiem obserwacji tam, gdzie człowiek jest, rozważań, dostrzegania ogólnych rysów i szczegółów miejsca, rozpoznania ich wagi, wreszcie jest własnym badaniem świata, w zakresie dostępnych sobie możliwości.

Dekoratorstwo roślinne

The Decorativeness with Plants

Dekoratorstwo lub dekoratorstwo roślinne – tak nazywam najpowszechniej występującą dziś tendencję w projektowaniu i urządzeniu terenów otwartych, czy terenów zieleni. Trend ten dotyczy zarówno dużych przestrzeni, jak i ogrodów przydomowych. Dekoracje cechuje różna estetyka, ale mają pewne wspólne rysy charakterystyczne.

Projektowanie musi sprzyjać życiu. Medium architektury krajobrazu są układy żyjące, które życie powinny kontynuować i rozwijać, a nie tylko kazać mu trwać w formie nadanej w chwili wykonania projektu. Najbardziej symptomatyczną cechą dekoratorstwa roślinnego jest konserwowanie czasu teraźniejszego. Drzewa sadzone są za duże, krzewy sadzone są za gęsto, bo efekt dojrzałej kompozycji musi być osiągnięty od razu. „Czystość” i wyrazistość kompozycji zapewniają polacie monogatunkowe, odpowiednio w dalszym czasie cięte, wygrabiane, ponownie ściółkowanie. Nadmiar sztucznych nawierzchni, nawet tam, gdzie taka ich powierzchnia nie byłaby potrzebna, niepokój w użyciu materiałów, podesty tworzące ścieżki w krajobrazie otwartym oddzielają człowieka od ziemi, nie pozwalają wejść w krajobraz (nieważne – otwarty, czy miejski), czynią człowieka widzem, nie – uczestnikiem. Dzieła architektury krajobrazu muszą być dopasowane do współczesnej architektury, najczęściej odhumanizowanej, niepokojącej lub przygnębiającej, nastawionej na eksponowanie JA architekta. Silna jest presja architektów na zastosowanie drzew niewysoko lub wąsko rosnących, na ozdobność całoroczną, na schematyczne, „architektoniczne” projektowanie. Podobna ekspozycja JA twórcy występuje w mniej lub bardziej sztandarowych współczesnych realizacjach architektury krajobrazu; projekt staje się wyrazem autora a nie – własności i potrzeb terenu, nie jest też dobrą realizacją funkcji danej przestrzeni. Ucieczka od dogłębnego poznania świata na rzecz zabyśnięcia w nim...

Dekoratorstwo w wersji ogródkowej to obsadzanie swojego otoczenia „niekłopotliwymi” roślinami iglastymi („Ale chcemy, żeby było zielone zimą!”), nadmiar form, kolorów liści, unikanie kompozycji bylinowych i rozmaitych roślin okrywowych oraz wyścielanie rabat matą szkółkarską i grubą warstwą kory. Przeprojektowywałam niedawno taki martwy ogród; jego właściciele stwierdzili po trzech latach od założenia, że nie ma w nim życia, a nie o to im jednak chodziło.

Niezależnie od intencjonalnego projektowania dekoracji roślinnych, istnieje także presja na podobne rozwiązania projektowe, wyrażana przez instytucje uzgadniające projekty zieleni. Przykładem jest Zarząd Oczyszczania Miasta w Warszawie, wymagający dla zarządzanej przez siebie zieleni projektowania dużych drzew (obwody minimalne pni to sort 12-14 cm, zalecane także większe) i wysokich koron drzew (min. 220 cm, niezależnie od tego, czy są zlokalizowane przy drogach lub chodnikach, czy nie), głębokiego ściółkowania rabat z krzewami i pod drzewami oraz nie zgadzający się na podsiewanie i podsadzanie grup i rzędów krzewów bylinami lub roślinami jednorocznymi. Podsiew, oprócz szybko osiągniętej dekoracyjności nowych założeń, pełnić może także funkcję fitoremediacji. Wynikiem takiego projektowania jest - na przykład - zanik obsadzania wysokich skarp drogowych krzewami i drzewami, obserwowany przeze mnie w ostatnich latach w Warszawie. Niemożliwe jest pogodzenie konieczności umacniania dosyć stromych (nachylenie przec. 1:1,5) skarp murawą i obowiązku oddzielania grubo ściółkowanych rabat z krzewami od nawierzchni trawiastych. Pielęgnacja zieleni jest kontynuacją dekoratorskich poglądów. Dla utrzymania „czystości” dekoracji, tworząca się ściółka jest starannie wygrabiana, murawy (nie nawożone i nie nawadniane trawniki z udziałem bylin) koszone 4-5 razy w roku i nisko, rzadko - 3 razy, do tego dochodzi intensywne zastosowanie soli zimą, czasem także - zwałowanie śniegu.

Konserwacja

The Conservation

Tendencja, którą nazywam konserwacją dotyczy utrzymania bądź dążenia do utrzymania starych założeń zieleni w stadium zakonserwowanego czasu przeszłego. Jest to odtwarzanie rysów przestrzeni, zaprojektowanych często dobrze ponad sto lat temu bez starannego uwzględnienia obecnych uwarunkowań funkcjonowania układu przyrodniczego parku. Jest to także utrzymywanie w parku niemal wyłącznie starych drzew na wykoszonym i wygrabionym podłożu, bez runa, usuwanie krzewów, ograniczenie nowych nasadzeń drzew, krzewów i bylin oraz brak naturalnego odnowienia drzewostanu. Najlepiej znanym mi drastycznym przykładem efektów stosowania konserwacji jest Park Miejski w Legnicy. Wichura, która 23 lipca 2009 roku wyłamała lub powyrywała większość drzew tylko dopełniła dzieła, park już wcześniej był na sporym obszarze martwym terenem zieleni. Przywracanie byłego układu kompozycyjnego jest przyczyną przecinek, wykonywanych intensywnie od zeszłego roku po polskiej stronie Parku Mużakowskiego, wpisanego na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Park na wschodnim brzegu Nysy Łużyckiej ma charakter naturalistyczny. Kompozycje tworzą lasy, rozległe łąki, grupy drzew (zadrzewienia) i drzewa soliterowe, dawne sady i pola, las-arboretum. Ta część parku leży na skłonie wysoczyzny morenowej i schodzi na tarasy rzeczne; zajmuje powierzchnię ok. 500 ha. W obecnym stadium rozwoju jej dalsze życie związane jest przede wszystkim z naturalnym odnowieniem drzewostanu w obrębie lasów i zadrzewień; zdecydowanie mniejszą wagę należałoby przykładać do nowych nasadzeń. Pielęgnacja i kształtowanie kompozycji przestrzennej musi uwzględniać warunki konieczne do zachowania starych drze-

wostanów z dominującym bukiem i odnawiania się buczyny i grądu. Na przykład, wycinki podszytu, podrostu i młodszych drzew nie mogą prowadzić do odsłonięcia starych drzew, zwłaszcza – buków, nie należy rozdzielać drzew o ściśle połączonych koronach (soliterów i małych grup), etc. Trzeba wykorzystywać piękno sezonowej zmienności łąk.

Park Mużakowski obserwuję od kilku lat, a od 2007 roku prowadzę tu także badania radiestezyjne, czyli wykorzystuję własną wysoką wrażliwość na rozmaite promieniowania. Wiadomo, że używanie radiestezji w obecnej dobie leży poza metodą naukową, lecz jestem twórcą, nie - naukowcem. Umiejętne połączenie badań radiestezyjnych z obserwacjami i przemyślenie całości faktów prowadzi do racjonalnych wniosków, służących sztuce projektowania. Nad jednolitą metodą radiestezyjnego rozpoznania terenu do celów projektowych pracuję od końca 2006 roku i – w miarę postępu prac - stosuję ją w projektowaniu w połączeniu z typową wiedzą zawodową. Badając dany obszar, określłam kolory radiestezyjne, które się tam pojawiają a także rozpoznaję wzór pojawiania się oraz poziom energii, wg przyjętej w radiestezji skali BSM (skrót pochodzi od nazwisk radiestetów, którzy przyczynili się do jej utworzenia). Kolory radiestezyjne są energią o dającym się określić charakterze, czyli energią i informacją jednocześnie, obecną praktycznie wszędzie. Znajomość kodu kolorów i spory zasób obserwacji, dotyczących ich występowania w różnych miejscach, umożliwia mi na dość dobre rozszyfrowanie znaczenia energii informacji w danym terenie. Pozwala także zrozumieć znaczenie zmian energii informacji. W przypadku Parku Mużakowskiego notowane zmiany świadczą o stopniowym niszczeniu wysokich walorów energetycznych tego terenu. Związane są ewidentnie z nasileniem prac konserwatorskich.

Czas i jego ochrona

Time and Its Protection

Wracając do czasu, który jest motywem przewodnim tego artykułu. Prowadzone przeze mnie badania radiestezyjne i wywodzące się z nich rozważania wskazują, że czas jest energią informacji. Wykazuje się dość dużą zmiennością poziomu energii i związanymi z tym cechami (treścią) informacji. Własności te odpowiadają przeciętnemu odczuciu, że czasu jest dużo i starczy na wszystko albo też znika, nie wiadomo kiedy. Czas, „usztyniony” siatką energetyczną, tworzy przestrzeń. Badania energii w fizyce i kosmologii kwantowej wskazują, że w skali cząstek subatomowych (skala Plancka) tożsamość czasu i przestrzeni ulega rozmyciu, odcinki czasu zachowują się jak przestrzeń, a przestrzeń staje się podobna do czasu (Davies 2008, s. 90-91). Dla skali makro podobnych rozważań naukowych nie ma. Ponieważ, jak wspomniałam, badania radiestezyjne nie mają takiej rangi, problem można potraktować wyłącznie filozoficznie. Czas teraźniejszy jest naszą obecną chwilą życia, czas przeszły – naszą pamięcią, której ślady zawarte są w przestrzeni, a czas przyszły – możliwością dalszego życia, które w przestrzeni musi się znaleźć. Dlatego w każdym działaniu dzisiejszym powinien tkwić załazek przyszłego, niezależnie od pamiętania i dotykania przeszłego oraz życia chwilą bieżącą. Zwłaszcza dotyczy to działań twórczych w przestrzeni, czyli w czasie przeszłym i przyszłym.

Można zatem powiedzieć, że miarą życia danej przestrzeni jest zawarty w niej czas przyszły. Projektowanie zieleni zgodnie z regułami przyrodniczymi powinno go zapewniać. Należy umożliwić obieg materii (ściół, aktywna żywa gleba), wzajemną współpracę roślin (np. korzystne oddziaływania energetyczne gatunków, wykorzystywane m.in. w ogrodnictwie biodynamicznym, mikoryzy, etc.), piętrowe struktury zbiorowisk roślinnych. W miastach powinny być przede wszystkim sadzone drzewa średniej wielkości, bo są dość duże, a jednocześnie szybko zaczynają rosnąć po posadzeniu (uważam, że dominować powinien sort 8-10 lub 10-12, zależnie od gatunku). Tego typu projektowanie i pielęgnacja zbiorowisk roślinnych może, oczywiście, przybierać różną formę, pasującą do charakteru miejsca i jego funkcji. Istotne jest zmniejszenie liczby gatunków roślin uznawanych za chwasty (np. byliny na trawnikach, sporo roślin ruderalnych) oraz wpisanie na tę listę co najmniej kilku gatunków i licznych odmian, używanych w projektowaniu zieleni. Chodzi o gatunki i odmiany o marnych własnościach energetycznych, utrwalających niską energię danego obszaru i psujących czas. Według moich badań radiestezyjnych generalnie należą do nich kultywary o barwnych i pstrych liściach (nie wszystkie!), nienormalnie zwarte - wykorzystujące zjawisko czarcich mioteł, o pokręconych pędach. Przykłady gatunków: klon jesionolistny, kolcowój szkarłatny, robinia biała, kostrzewa trzcinowa (trawa używana w mieszkankach dla ekstensywnych terenów zieleni). Konieczne jest odejście od schematów usztyniających projektowanie, które niejednokrotnie narzucają opracowania wstępne (raporty oddziaływania na środowisko, decyzje środowiskowe, uzgodnienia). Z praktyki projektowej wiem, że ostatnio „modny” jest bezwzględny zakaz stosowania gatunków mających jadalne owoce przy drogach, pod kątem ochrony ptaków, bez rozważenia, jak różna jest konfiguracja tych terenów (np. nasypy, wykopy, obszary poza ekranami akustycznymi) i jak są czasem rozległe. Rośliny takie,

jak dzikie róże, dzikie drzewa owocowe, czy głogi są bardzo cenne w zieleni drogowej (i nie tylko drogowej); zresztą często pojawiają się tam samoistnie. Ptaki natomiast najwyraźniej niechętnie korzystają z owoców przydrożnych, co widać przy okazji inwentaryzacji zieleni. Każdy zakaz bądź nakaz wymaga obserwacji i rozważenia w danym kontekście (jeżeli nie jest w stanie powołać się na osadzone w tymże kontekście badania).

Podsumowanie jest proste. Pamiętając o zasadzie utrzymania i rozwoju żywej struktury dzieła, należy poszukiwać najlepszego rozwiązania projektowego dla danego obszaru. Także własny styl projektanta musi być podporządkowany tej zasadzie. Nie jest to równoznaczne ze stosowaniem schematów. Projekty architektury krajobrazu są, czy też - powinny być, zindywidualizowane, bo nie ma dwóch całkiem takich samych terenów tkwiących w kontekście konkretnej historii i przyszłych oczekiwań.

Literatura

Vidiella A.S., Atlas najnowszej architektury krajobrazu, Top Mark Centre, Warszawa 2009

Davies P., Kosmiczna wygrana. Dlaczego Wszechświat sprzyja życiu?, Prószyński i S-ka, Warszawa 2008

Autorzy fotografii:

Oprócz fot. 1, wszystkie fotografie autorki.

Fot. 1 – Jerzy Madej



Fot. 1 Zniszczone przez letnią wichurę części Parku Miejskiego w Legnicy, grudzień 2009



Fot. 2 Zniszczone przez letnią wichurę części Parku Miejskiego w Legnicy, grudzień 2009



Fot. 3 Park w Brodach k. Lubska po konserwacji wykonanej w końcu października 2009, maj 2010



Fot. 4 Struktura Parku Mużakowskiego – część wschodnia, kwiecień 2009



Fot. 5 Odslonięcia starych zadrzewień bukowych przy Kamieniu Pücklera w Parku Mużakowskim, zamieranie drzew, październik 2007



Fot. 6 Zamieranie starych buków przy Kamieniu Pücklera w Parku Mużakowskim, kwiecień 2009



Fot. 7 Żywy ogród przydomowy, lato 2009



Fot. 8 Żywy park (w Żaganiu). W grupach zadrzewień pozostawiono runo i podrost, koszone są polany parkowe, maj 2010



Fot. 9 Zielen przy autostradzie na Morawach (Republika Czeska), o zróżnicowanej strukturze i funkcji, wrzesień 2008



Fot. 10 Nowe nasadzenia przydrożne wykonywane w trakcie budowy autostrady. Sadzenie drzew i krzewów w naorane w murawie pasy. Morawy (Republika Czeska), wrzesień 2008